

Abonament:

kwart. w eksped. 450,— mk.
miesięcznie 150,— marek,
w agenturach naszych i na
poczcie mies. 160,—marek,
z odnośnieniem 160,— mk.
kwartalnie 480,— marek.

Głos Leszczyński

Ogłoszenia:

wiersz petyl. jedno-linowy
30,—mk., dla poszukujących
pracy 20,—mk. Za omyłki
w ogłoszeniach nadawane
telefonicznie Wydawnictwo
nie odpowiada.

Za redakcją odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ograni. odp.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

Wiadomości polityczne.

— **Nominacja ministrów.** Naczelnik Państwa podpisał dekret nominacyjny, powołujący dr. Kazimierza Kumanieckiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego ministrem wyznań i oświecenia publicznego oraz dekret nominacyjny, mianujący dotychczasowego kierownika ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych dr. Józefa Raczynskiego ministrem rolnictwa i dóbr państwowych.

— **Skirmut u premiera.** Jutro prezydent ministrów przyjmie ministra Skirmunta, który upatrzone jest na stanowisko posła przy jednym z mocarstw.

— **Podróż p. Naczelnika Państwa do Bukaresztu.** Wyjazd p. Naczelnika Państwa do Bukaresztu, który pierwotnie był planowany na połowę czerwca, lecz z powodu przesilenia rządowego musiał być odłożony, został wyznaczony na 6 września.

— **Gen. Komisarz wyborczy.** P. Naczelnik Państwa mianował sędziego Sądu Najwyższego, dra Tadeusza Bresiewicza generalnym komisarzem wyborczym.

— **Wyjazd Naczelnika Państwa na Górny Śląsk.** Województwo śląskie komunikuje: W sobotę 26 bm. przybywa na Śląsk p. Naczelnik Państwa. W ciągu soboty i niedzieli zatrzyma się p. Naczelnik Państwa w Katowicach i okolicy, skąd w poniedziałek w drodze powrotnej uda się przez Rybnik i Pszczynę do Dziedzic. Przyjęcie p. Naczelnika Państwa odbędzie się w niedzielę. Na życzenie p. Naczelnika Państwa z powodu uroczystości, związanych z jego przyjazdem praca normalna nie ma ulec przerwie.

— **Wyjazd min. Strassburgera na Górny Śląsk.** „Przegląd Wieczorny” podaje, że minister przemysłu i handlu Strassburger wyjechał na Górny Śląsk, celem wzięcia udziału w konferencji z władzami górnośląskimi.

— **Zapłata dla K. P. K.** Powołanie prof. Kumańckiego na ministra wyznań i oświecenia publicznego, jest nową ratą zapłaty dla K. P. K. za zmianę stanowiska podczas ostatniego przesilenia i za poparcie lewicowego gabinetu p. Nowaka. Profesor prawa administracyjnego w Uniwersytecie Jagiellońskim, dr. Kumaniecki nie zeznaczył się w nauce pracami o większym znaczeniu. Pracą taką nie jest wydany przez tenże zbiór dokumentów odnoszących się do wojny światowej, nie posiada wartości ostatnia praca nowego minist. a p. t. Strategia wielkiej wojny.

— **Blok socjalistyczny.** W niedzielę rozpoczęły się w Katowicach narady grupy niezależnych socjalistów p. Drobnera z przedstawicielami niemieckich partii socjalistycznych na Śląsku, na Pomorzu i w okręgu łódzkim. W naradach tych brali udział też socjaliści żydowscy. Celem jest stworzenie socjalistycznego bloku wyborczego. Udział w nim P. P. S. i komunistów jest wykluczony, natomiast możliwe jest przystąpienie żydowskiego Bundu.

— **Lwowski studenci w Paryżu.** Przybyła tu grupa studentów i studentek polskich ze Lwowa. Na dworcu powitali ich imieniem Tow. polsko francuskiego pp. Rusakiewicz i Kleczkowski oraz delegaci „Association française”. Zarząd „Association française” zamieści w lokowaniu gości polskich i ułatwieniem im wzięcia udziału w okolicy Paryża. Studenci uczęszczać będą na kursa w Sorbonnie.

— **Likwidacja milicji socjalistycznej?** Min. spraw wewnętrznych wydał okólnik, polecający likwidację wszelkiego rodzaju milicji partyjnych i t. zw. straży porządku, które mogą być powoływane jedynie do ryczałku, jednakże jako stałe organizacje istnieć nie powinny.

— **Organizacja żydowska - bolszewicka w Polsce.** W związku z wyborem Toepplitza dokonano wczoraj szeregu rewizji w Zakroczymiu i Nowym Dworze pod Warszawą. Podczas rewizji znaleziono obfita korespondencję, sporo broszur i druków komunistycznych i plecaków partyjnych. W Zakroczymiu w rezult. rewizji aresztowano 8 żydów, w Nowym Dworze aresztowano niejakiego Silbersteina, syna bogacza miejscowego, właściciela młyna i tartaku, kuzyna rabina. Silberstein ma wyższe wykształcenie. Wszyscy aresztowani są młodymi i inteligentnymi żydami.

— **Delegaci polscy na III. sesję Ligi Narodów.** Jako delegaci na trzecią sesję Ligi Narodów, rozpo-

czynającą się 4. września, wyjadą prof. Askenazy, dr. Chodźko i generalny komisarz w Gdańsku Pluciński.

— **Polskie statki wojenne w Gdańsku.** Do czasu ostatecznego uregulowania kwestii zawijania polskich statków wojennych do portu gdańskiego, ustanowiono w układzie między Rzeczpospolitą a Woln. Miastem pewną liczbę polskich okrętów wojennych, które bez obowiązującego zameldowania i odmeldowania zawijać będą mogły do portu. Obecnie włączono do tej liczby jeszcze dwa statki: „Generał Haller” i „Myśliwy”.

— **Polska na konferencji Małej Ententy.** Jak donosi „Kurjer Poranny”, delegatem polskim na konferencji Małej Ententy w Pradze ma być pan Brazm Pilz. W podróży do Pragi towarzyszyć mu będą pp. Kader i Hempel.

— **Projekt układu polsko-japońskiego.** Poseł japoński złożył 22. 8. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych projekt układu handlowego z Polską. Ze strony Polski analogiczny projekt ukończony zostanie w tych dniach i wówczas rozpoczyna się rokowania. Projekt umowy handlowej polsko-japońskiej opiera się na tych samych zasadach, jak traktaty handlowe między Polską a państwami Alijankami.

Reklamę

na odwrotnej stronie biletów na Wystawę przemysłowo - rolniczo - handlową w Lesznie (nakł. około 60 - 80 000 ewtl. i więcej) mamy

do oddania.

Spieszne zgłoszenia interesentów prosimy nadesłać pod adresem:

L. Trzebiński, Leszno Wkp., ul. Wolności 20.

— **Seipel w Berlinie.** Kanclerz austriacki dr. Seipel przybył do Berlina. Na cześć jego wyjadę poselstwo austriackie przyjeżdżące. Konferencje kanclerza z niemieckimi dziennikarzami politycznymi odbyły się. Uczestniczył w nich również poseł niemiecki we Wiedniu dr. Peiper.

— **Na reperacje wilhelmowskie!** „Daily Mail” pisze, że Niemcy z łatwością znajdują pieniądze, o ile chcą płacić. Według oświadczenia pruskiego socjalisty Henninga rząd niemiecki zgodził się wypłacić b. cesarzowi Wilhelmowi sumę 5 milionów funtów szterlingów jako odszkodowanie za dobra cesarskie w Niemczech. W czasie, gdy rząd niemiecki składał deklarację niemożności płacenia rat reparacyjnych, Prusy mogły znaleźć miliony dla człowieka, który wywołał wojnę.

— **Przewidywana rewizyta króla Ferdynanda.** W związku z mającym nastąpić w dniu 5. września wyjazdem Naczelnika Państwa do Bukaresztu „Kurjer Poranny” donosi, iż w miesiącach jesiennych przewidywana jest rewizyta króla rumuńskiego Ferdynanda.

— **Niezadowolniający traktat w Rapallo.** Korespondent dziennika „Times” donosi z Rygi, że Czerwini, Litwinow i Krestinskij prowadzą obecnie z rządem niemieckim układy w sprawie zawarcia układu formalnego sojuszu, któryby zaangażował wszelkie poprzednie umowy i miały być w krótkim terminie podpisane. Dziennik przypomina że traktat rosyjsko-niemiecki, zawarty w czasie obrad geneueńskich nie ziszczył nadziei, żywnych przez jego autorów, a nowe rokowania rozpoczęły się ubiegłego poniedziałku w Moskwie.

— **Bolszewickie organizacje szpiegowskie.** W Dorpacie wykryto wielką organizację komunistyczną, składającą się przeważnie z odkomenderowanych z Rosji i werbowanych w Rosji agentów, którzy mieli za zadanie zbieranie wiadomości dotyczących armii estońskiej i estońskich twierdz; w tym celu utworzyli agenci ci kilka szpiegowskich pozycji, które udawają agen-

tom rosyjskim dojazd do Estonii i przebywania w kraju, jak również ciągły kontakt z centralami szpiegowskimi w Rosji. W związku z tym wykryciem aresztowano 16 osób, które staną przed sądem wojskowym. Główni przywódcy szpiegów rosyjskich, między innymi niejaki Brandenburg, zdołali zbiec za granicę. Policja wpadła też na trop kilku urzędników, którzy oddawali szpiegom cenne usługi.

— **Rezygnacja p. Benesza z prezydentury.** Prezydent Republiki Czesko-Słowackiej Massaryk przybył do Chebu, cokolwiek przyjechać ma także prezydent gabinetu czesko-słowackiego i minister spraw zagranicznych, dr. Benesz. Jak słychać Benesz ma wręczyć prezydentowi republiki swą rezygnację ze stanowiska prezydenta gabinetu.

— **Konflikt sowjetów z Norwegią.** Według doniesień prasy rzyjskiej wiargnęło do norweskiego konsultatu w Moskwie kilku agentów politycznych, i skonfiskowało żelazne szafy, w których było złożonych bardzo dużo wartości i pieniędzy, w walorach norweskich, amerykańskich i rumuńskich. Sumy skonfiskowane obliczają na kilkanaście milionów rubli w złocie. W Chrystianji wywoływał fakt ten wielkie oburzenie i powszechnie przewidują, że na tle zajęcia tego dojdzie nawet do zerwania stosunków dyplomatycznych.

— **Enver Basza nie zginął.** Doniesienie agencji Havasa z Baku dementuje pogłoskę o zamordowaniu Envera Baszy.

— **Nowy minister Angory.** Ministrem spraw zagranicznych Angory został mianowany Raufberg, min. sprawiedliwości Riffat bej. Minister spraw wewnętrznych Jussuf Kemak Bej złożył dymisję z powodu choroby.

— **Nowe niezawiste państwo.** Prowincja brazylijska Rio Grande de Sul ogłosiła niezawisłość od rządu centralnego Rio de Janeiro, zerwawszy z rządem tym stosunki.

— **Nowe reperacje w Bolszewji.** W związku z hasłami, jakie rzucono na ostatnim kongresie partii komunistycznej, rozpoczęły się nowe reperacje skierowane przeciwko inteligencji. W Moskwie aresztowano prof. Kiseweltera, Feldsteina, Berdjajewa, ks. Sergjusza Trubeckiego, Jakotina i wielu innych. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

— **Książę Jerzy serbski.** Korespondent Timesów donosi z Białogrodu, że książę Jerzy serbski ma być pozbawiony wszelkich praw, przysługujących członkowi domu królewskiego i ponadto pociągnięty do odpowiedzialności za zgłoszenie oszczerstw przeciwko królewskiemu domowi i jugosławskiej parze królewskiej.

— **Krwiożerca czerezwycząjka.** Państwowy urząd polityczny, dawna czerezwycząjka, domaga się przewiezienia skazanych na śmierć eserów do więzień uralskich. Na ogół przypuszczają, iż chodzi tu o srazenie eserów w tajemnicy. Sownarkom dotychczas nie wyraził swej zgody na to żądanie.

Wiadomości z G. Śląska.

Pożegnanie gen. Szeptyckiego.

Katowice 21. sierpnia. Dziś o godz. 2-ej po południu gen. Szeptycki wraz ze sztabem opuścił Górny Śląsk, wracając do Krakowa na stanowisko inspektora 4-ej armii. Dwa miesiące minęło od wkroczenia wojska polskiego na G. Śląsk. Po zajęciu świeżo z rąk niemieckich odebranej ziemi, Dowództwo grupy gen. Szeptyckiego, które dzieła tego dokonało, zostało zlikwidowane. General Szeptycki i sztab jego spełnili godnie swe zadanie, pozostawiając po sobie jak najlepsze wspomnienie. W historii powrotu części Śląska na łono Macierzy nazwisko gen. Szeptyckiego zapisane będzie złotymi głoskami.

Na życzenie gen. Szeptyckiego, pożegnanie dzisiejsze na dworcu było skromne, ale bardzo serdeczne. Na dworcu zjawili się: wojewoda Rymer, generał Horoszkiewicz, przedstawiciel władzy wojewódzkiej, konsul francuski i wicekonsul oraz przedstawiciele społeczeństwa. Sokolice wręczyły generałowi kwiaty. Na peronie ustawił się delegacja: oficerska i podoficerska. Po przeglądzie kompanji honorowej generał Szeptycki pożegnał się z oficerami i podoficerami, następnie z przedstawicielami organizacji społecznych, poczem specjalny pociąg wyruszył w drogę.

Dziwne oszczędności.

Panna Ingeborg Stemann, Danka, która w Uniwersytecie poznańskim była lektorką języka duńskiego i szwedzkiego, władając wcale nieźle językiem polskim, zasilala stale prasę duńską bezstronnymi artykułami o Polsce, w których zbijała mylnie o nas pojęcia i oszczędności prasy niemieckiej najbardziej rozpowszechnionej w Danii.

Pod wpływem artykułów p. Stemann prasa duńska przestała uważać prasę niemiecką za źródło wiadomości o Polsce, na artykuły p. Stemann powoływały się nieraz także dzienniki szwedzkie i norweskie. P. Stemann oddała więc Polsce niemałe zasługi, których jednak władze nasze zgola nie umieją ocenić, bo oto w imię oszczędności ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego zaczęło się zastanawiać czy w imię oszczędności nie należało by skreślić z etatu poznańskiego lektorat szwedzki. Idzie tu za ledwie o 2,400 mk. oszczędności. Senat Uniwersytetu Poznańskiego uczyni wszystko co może, ażeby zatrzymać dla siebie tak cenną ze wszech miar siłę, p. Stemann bowiem rozważała postępowanie ministerstwa, oświadczyła, że tylko dla lektoratu duńskiego do Poznania nie wróci. Sprawa, jak dowiadujemy się, nie jest jeszcze rozstrzygnięta i p. Stemann nie może się doczekać decyzji. Czyżby istotnie owych 2,400 mk. stanowią tak po ważną sumę, ażeby dla jej oszczędzenia pozbyć się tak poważnego i bezinteresownego informatora prasy duńskiej o Polsce jakim jest p. Stemann

„Kury. Pozn.“

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 25. sierpnia 1922 r.

R. k. Ludwika kr., Patrycji — Słow. Nymystaw

Wschód Stońca o godz. 4.59. Zachód o godz. 7.04.

Wschód Księż. o godz. 8.24. Zachód o godz. 8.13.

Miejskowie:

(m) W ekspedycji złożono: Z. P. na biednego inwalidę 1000 mk.

(m) Nowe kursy męskie seminarjalne. Z nowym rokiem szkolnym, w drugiej połowie września rb. urządziła Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego nowe roczne kursy seminarjalne, naturalne i na pomocnicze siły nauczycielskie, na które przyjmie się kandydatów po ukończonym 18 roku życia; przyjęcie starszych do 40 lat niewykluczone. Na kursy naturalne wymagane jest wykształcenie sześciu klas szkół średnich ogólnie kształcących (gimnazjum) szkoły wydziałowej lub równe przygotowanie prywatne; na kursy dla sił pomocniczych potrzebna jest gruntowna znajomość języka polskiego i dobre wykształcenie co najmniej sześcioklasowej szkoły powszechnej (ludowej). O ile zgłosi się dostateczna liczba kandydatów zamierza się urządzić powyższe kursy w Poznaniu, Bydgoszczy i w Lesznie. Zgłoszenia należy skierować zaraz do Dyrekcji Państw. Kursów seminarjalnych w Poznaniu, św. Marcin 40, pokój 22, załączając następujące dokumenty: 1. metrykę urodzenia, 2. życiorys, 3. świadectwo moralności, 4. uwierzytelniony odpis ostatniego świadectwa szkolnego. Nauka na kursach jest bezpłatna, utrzymanie atoli na koszt własny. Jest to prawdopodobnie ostatni kurs seminarjalny, gdzie nadarza się nadzwyczajną sposobność dla zdolnych i zdrowych młodzieńców uzyskania w krótkim czasie lepszego wykształcenia i utrzymania poważnego stanowiska.

Prowinjonalne:

(p) Poznań. (Nie udało się). Wczoraj wieczorem trzech oszustów w podstępny sposób usiłowali okraść Walentego Sochę z żoną, zamieszkałych obecnie w Otorowie w pow. szamotulskim, a przybyłych niedawno z Ameryki. Sochowic przybyli do Poznania celem wymiany dolarów na państwową pożyczkę dolarową. Zwróciło to uwagę oszustów, którzy zaprowadzili Sochów aż pod Szeląg i tam zamierzali ich okraść. Zamiar ten jednak nie udał się, gdyż Sochowic spostrzegli wreszcie, co się zanosilo, zaczęli wołać o pomoc i oszustów spłoszyli.

— (Czyja biźuterja?) Nad brzegiem Warty w Wiórkach na przeciw Puszczykowa znaleziono złotą bransoletkę nr. 333, złotą obrączkę z monogramem I. E. R. i szczyryk. Informacji w tej sprawie udzielił biuro policji państwowej przy ul. Działyskich.

— (Kradzież). Z pewnego mieszkania przy ul. Gąsiorowskich 12 skradziono za pomocą włamania większą ilość białej damskiej i dziecięcej oraz złoty łańcuszek z medaljonem i złotą bransoletkę. — Ubiegłej nocy włamał się złodziej na górkę domu przy ul. św. Marcina 15 i przywłaszczył sobie dwie pary skrzypiec z pudełkami. — Podczas targu na placu Sapieżyńskim skradła jakaś kobieta pewnej pani 1500 mk. z torebki. Złodziejkę przydybano jednak na gorącym uczynku i aresztowano. Jest nią niejaka Szutarska Wanda.

— (Oszust — szpieg). Przed I. Izbą karną zasiadł Hans Herzberg z Grudziądza. Akt oskarżenia zarzuca kradzież i kilkakrotne oszustwo. Rozprawa wykazała także, że oskarżony starał się usilnie o znajomość z francuskimi oficerami, prawdopodobnie bowiem jako patriota niemiecki pragnął szpiegować na rzeź „wielkodu”. Tutaj udawał posiadziciela dóbr, co torowało mu drogę do oszustw. Sąd skazał niebezpiecznego ptaszka na 20 miesięcy więzienia i polecił kompetentnym władzom, aby po spełnieniu tej kary Herzberg został wydany do granic państwa polskiego.

— (Przyjazd gen. Hallera). Witany na dworcu przez wyższych przedstawicieli władz wojskowych i kompanię honorową, przybył do Poznania inspektor artylerji, gen. Józef Haller. Z Poznania gen. Haller uda się na inspekcję do Biedruska.

— (Trup w ustępie). W dole ustępowym na dworcu znaleziono trupa noworodka płci żeńskiej. Dziecko rzucono tam dawno, bo trupa wydobyto w stanie zupełnego rozkładu.

(p) Nowy urząd ziemski. Dowiadujemy się, że w b. dzielnicy pruskiej ma być utworzony obok już istniejącego okręgowego urzędu ziemskiego w Poznaniu, drugi okręgowy urząd ziemski w Bydgoszczy dla województwa pomorskiego.

(p) Bydgoszcz. (Sensacyjne aresztowanie). W sobotę przyaresztowany tu został i odstawiony do Grudziądza niejaki Sagowski. Jak donoszą, aresztowanie to jest w związku z ciemnymi operacjami handlowymi, dokonywanymi przez poddyrektora pewnej wielkiej firmy spedycyjskiej, który atoli zdążył już opuścić granice Polski i schronił się do Niemiec.

(Katastrofa kolejowa na dworcu bydgoskim). „Dziennik Bydgoski” donosi: Pozawczoraj około godz. 11 i pół pociąg towarowy, idący od Tczewa, najechał na pociąg, pozostawiony bez lokomotywy na tutejszym dworcu, który miał odejść do Miasteczka. Zderzenie było tak silne, że bufory wagonów zostały pogięte, szczyby w oknach po wybijane. Pasażerów, siedzących

już w wagonach, ogarnęła panika, zaczęli cisnąć do drzwi i wyskakować z pociągu. Osób ciężko rannych 2, zaś lekko 12. Pomocy rannym udzielił lekarzy, będących wówczas na dworcu. Powód zdarzenia na razie nie wiadomy. Śledztwo wdrożono.

(p) Miejska Górka. (Zapowiedzi nowego strajku). Ludzie dominjalni opowiadają sobie, że za kilka dni strajk. Robotnicy kolejowi twierdzą, że wyjdą wspólnie z Niemcami (w państwie niemieckim) przeciw drożyznie. O jesiennym strajku wiedzą także tutejsi Niemcy i wyrażają się bardzo gorliwie o stosunkach w Polsce.

(Widać z powyższego, że lud nasz jest jeszcze bardzo ciemny, jeżeli po strajkach spodziewa się zmiany na lepsze i ustąpienia drożyzny. Jest wreszcie ciemni, strajki pogarszają stosunki gospodarcze i obniżają wytwórczość, wywołują tem większą drożyznę. Wrogowie państwa, którym zależy na upadku gospodarstwa i drożyznie, dlatego właśnie wywołują i popierają strajki. Red.)

Z dalszych stron:

(d) Grudziądz. (Niemcy w polskiej składowej). Bracia Sadowscy sprzedali tu swój położony przy ul. Starej największy sklep z obuwiem, żydom z bractwa Bractwa Sadowski, którzy w mieście uchodzili za Polaków i których obywatelstwo bardzo popierał, wstawił na rzecz Niemiec.

(d) Łódź. (Czyżby znów widoki strajku). Konferencja przedstawicieli Związków Zawodowych i przemysłowców została dziś zerwana. Przemysłowcy oświadczyli, że godzą się na 20 proc. podwyżki. Pracownicy tej konferencji przedstawicieli Związków Zawodowych nie zgodzili się. Konferencja trwała cały dzień i miała charakter burzliwy. Zapowiedziane były zebrania robotników, na których delegaci mieli zdać sprawę z przebiegu rokowań z przemysłowcami. Naogół odnosi się do żądania, jakoby zanosilo się na strajk.

(d) Jeszcze w sprawie nieszczęścia w Porcie. Wództwo floty protestuje wiadomości, podaną w niedzielnym numerze pisma naszego, jakoby dowódca lotnictwa morskiego został aresztowany. Śledztwo w tej sprawie jest w toku, a przed ukończeniem jego nie można mówić o niczyjej winie. Tak samo nie zgadza się z prawdą wiadomość o znalezieniu dwóch trupów przy torze. Wszystkich zabitych i rannych odwieziono i po dokładnym zbadaniu miejsca nieszczęścia, nic nie znaleziono.

(d) Warszawa. (Strajk włoski na kolejach). Wczoraj rozpoczął się tu strajk włoski na kolejach. Podjęli go robotnicy warsztatów, płatni dzielnicy. Przyczyną strajku jest, że przyznano im wzrost 10 dniowego 75% dodatku, strajkujący zaś domagają się odpisania dodatku od zarobku miesięcznego. Z powodu strajku odwołano wczoraj kilka pociągów podmiejskich.

— (Echa nadużyć w Banku Handlu). Już od kilku dni komornik Sądu Okręgowego Czesław Ostry, na który jest spisany majątek, należący do dwóch dantów: Weiss'a, Rulskiego i Głowinskiego, nie ostatni pozostawił niewiele natomiast Weiss'a jest posiadaniem obywatelstwa niemieckiego. Liczne dzieła sztuki malarskiej, wielka ilość złotych przedmiotów, bransoletki, część udziału fabryki czekolady w Warszawie dom w Krakowie i t. d. Majątek ten przeważnie wartości, która w całości pokryje sumę zdefraudowaną

Józef Rogosz.

70.

Czarny Prokop.

Powieść

osnuta na tle życia opryszków karpaccich.

Zyd oczy zmrużył i spojrzenie przenikliwe, jak dwie strzały, wlepił w chłopczyka. Uważnie przypatrywał się jego fizjonomji, siedział gdy Jaś co mówił do swoich towarzyszy. Chłopiec dobił do brzegu. Zyd z tego korzystawszy, ustami cmoknął i rzekł:

— Panicz szliza się bardzo ładnie, z wszystkich najlepiej.

Jaś podniósł na niego oczy wyraziste, uśmiechnął się, ale nic nie odpowiedział. Za chwilę znów pedził po lodzie. Lecz gdy po niejakiem czasie wracał w to samo miejsce, gdzie żydzi stali, mimowoli na tego spojrział, co go wprawd pochwalił.

Teraz zyd zawołał:

Strach! jak się panicz słicznie szliza! Cobym ja dał za to, żeby wnucek tak umiał.

— To go tu przyszlizie — Jaś odrzekł. — My go tu prędko nauczymy.

Zyd słodko się uśmiechnął.

— Panicz bardzo dobry, jak żyję jeszcze nie spotkał tak delikatnego panicza, ale jakby mój wnucek tu przyszedł, to te inne chłopaki pewnie by go zabili. Przecie on biedny żydek.

— Nie bójcie się, ja go obronię! — Jaś hardo zawołał.

Zyd, nie mogąc wyjść z podziwienia, począł głową kołysać i ustami cmokać.

— Ojoj! jaki panicz dobry, a jaki rozumny, a jaki ładny! Ja paniczowi słicznie dziękuję, niech się panicz dalej szliza, mnie to sprawa wielką przyjemność. Jak Pan Bóg da szczęśliwie docekać, ja jutro znów przyjdę.

Tego dnia na tem się skończyło. Ale nazajutrz, nim jeszcze chłopcy ze szkoły wyszli, zyd czekał już koło sadzawki i z Jasem, gdy ten nadbiegł, zaczął rozmawiać jak z dobrym znajomym. Chłopiec na pytania śmiało odpowiadał, przyjął nawet czerwony cukierek ze świąstwą, który mu zyd ukradkiem podał żeby tego inni chłopcy nie widzieli.

Trzeciego dnia zyd czekał w wąskiej uliczce niedaleko szkoły, a gdy Jasia zobaczył skinął nań palcem. Chłopiec bez wahania przybiegł do niego. Teraz zyd wziął pod brodę i rzekł czule:

Jakby panicz wszedł na chwilę do mojego domu, o! tamten drugi o rogu, i pokazał mojemu wnuczkowi, jak się panicz szliza, to jabym paniczowi dał za to coś bardzo ładnego.

Jaś oczy na niego wytrzeszczał i zapytał:

— Co takiego?

Zyd futro rzechylił. Pod nim ukazał się biały batoczek z rączką jak złoto błyszcząca, z czerwonym jedwabiem na końcu. Chłopczykowi oczy się roziskrzyły. Mimowoli rączkę wyciągnął, żeby go wziąć.

— Ja go paniczowi dam... przecie ja obiecał, ale wprawd niech panicz wstąpi na chwilę do mojego domu. Zjad blisko, dwa kioki.

— A jest u was lód? — Jaś zapytał.

— Na podwórzu jest go tyle, że wystarczy. Proszę panicza, proszę — zyd nalegał i żeby chłopca prędko zdecydować, zwrócił się ku swemu domowi.

Jaś zawahał się. Przypomniał sobie przestrogi matki, która nieraz mu mówiła, że nie powinien po

szkole nigdzie wstępować, lecz iść prosto do domu. A do żyda zjad tak niedaleko, na szliza, a batoczek także by tyle czasu stracił, a batoczek taki słizaj!

Obejrzał się niespokojnie... Nikogo nie było, szliza na sadzawkę dawno pobiegł... Zyd stał już w bramie swego domu i palcem go nęcił.

Pobiegł.

Zyd w sieniach wziął go za rękę i wprowadził w izbę, w której nikogo nie było. Tu siadł na ławę, Jaś obok siebie posadził, potem wyjął batoczek, pokazał mu sobie na kolanaeh i chłopczykowi włosy głaskał, mówiąc:

— Panicz chwileczkę tu czekać, bo mój wnucek jeszcze nie ubrano, on tu zaraz przyjdzie.

Jaś od batoczka oczu nie odrywał. Restawiał na niego jeszcze nigdy nie widział. I ten batoczek był taki ładny! Jakż on szczęśliwy!...

— Paniczowi jak na imię? — zyd zapytał.

— Jaś.

— Jaś?... Sliczne imię. A panicz urodził się w Nadwórnie?

— Nie wiem.

— Pewnie... jakby to panicz mógł wiedzieć? A w kowi na imię jak?

— Franciszek.

— Franciszek? Także bardzo ładne imię. A drugie imię jak takowi?

— Na drugie? Ja nie wiem, czy mój wnucek ma drugie imię.

— Panicz nie wie? Ale niech sobie panicz dobrze przypomnia. W szlachectwie staniu, a w was cie szlachcic, każdy ma przynajmniej dwa imiona. Tak kowi pewnie będzie na drugie Zygmut, Stanisław, Jano, a może Prokop? Niech panicz tylko przypomni mamusia nie mówi takowi czasem: Prokop!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

MIEJSKA RZEZALNIA.
Dziś, dnia 24. bm. o g. 5 po poł.
sprzedaż wołowiny
w jatkach.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 26. bm. o godz. 4 po poł. sprzedawcą będzie w drodze przymusowej licytacji w Nowem Długim w podwórzu u gospodyni Linke

jedną jałowicę
najwięcej dającemu za gotówką.
Leszno, 23. 8. 1922 r.

RABCZEWSKI,
kom. sąd. w Lesznie.

Dom handlowo-komisowy „Rzetelność“ w Lesznie
oddział Katowice
Markgrafenstraße 5
ma na polskim Górnym Śląsku przeszło

200 KAMIENIC
z interesami i bez w cenie od 4 milj. mkp., równocześnie ma pomieszkania z urządzeniem nadające się dla notariuszy, dentystów itp. oraz większe przedsiębiorstwa - Tylko z gotówką prosimy się zgłosić - Wszelkich wiadomości objaśn. udziela się za nadesłan. porta.
„Rzetelność“ Katowice,
Markgrafenstraße 5.

Wielki wybór!
Gospodarstwa i kamienice
bez i z interesami na sprzedaż.
Waldowski i S-ka
ul. Komeniusza 16.
Tel. 280

Wiatrak
zfrancuskimi kamieniami i zaraz od niemca za 4 milj. mkp. na sprzedaż, do tego należą murowane budynki, 13 móg pszennej ziemi, koni, 3 krowy, 8 świń i kompletny martwy inwentarz.
F. Łakomy,
Plac Dr. Metziga 20.
Telefon 310

Dom mieszkalny
z powodu wypraw. się zaraz na sprzedaż. Tylna 7.

2 maszyny do szycia
dobrze utrzymane na sprzedaż.
ul. Mała Kościąńska 3.

Domostwa
ulica Tylna 24
i ulica Więzienna 2
z większym podwórzem i wjazdem zaraz na sprzedaż.
J. Michałak,
mistrz powoźniczy

Podziękowanie

składam na tej drodze wszystkim tym, którzy podczas strajku rolnego pomagali ukończyć żniwa w majątności Wyciążkowie i na przynależnym folwarku „Boże pomagaj“ i tem samem okazali zrozumienie dla ważności chwili i interesów Ojczyzny. Specjalnie dziękuję pp. właściciom z Wyciążkowa i okolicy, którzy z tak chętną pospieszyli pomocą.

Mieczysław Speichert.

Obwieszczenie.

Wszystkich obcokrajowców wzywa się do niezwłocznego zgłoszenia najpóźniej do soboty, dnia 26. bm. w Biurze Zapisu Mieszkańców.

Leszno, dnia 24. sierpnia 1922 r.

Magistrat.

Obwieszczenie.

W tych dniach **skasujemy** jeszcze **pozostałe resztki kaucji** za **spotrzebowanie gazu, prądu oraz wody.** Zwracamy Obywatelom uwagę, że przy niezapłaceniu kaucji do dnia 31. b. m. oblicza się przy rachunkach 10% więcej za spotrzebowanie.

Miejski zakład światła, siły i wodociągów.

Wielka wyprzedaz maszyn i narzędzi rolniczych!

Z powodu zmiany w przedsiębiorstwie wyprzedawcą będę od 23.-27. bm. wielkie moje zapasy maszyn i narzędzi rolniczych jako to: kilkadziesiąt manejów od najbliższych do 6 konnych, młocarnie sztytlowe i szerokomłotne, kilka wagonów wiału do czyszczenia zboża, kilkadziesiąt wirówek do mleka, kosiarki, kartoflarki, pompy do wody i gnojówki, brony i t. d. Większa ilość używanych maszyn i narzędzi. Wielkie zapasy części rezerwowych.

Fabryka maszyn R. Nitsche,
Brenno, telefon Kaszczor 5.

Posiadam olbrzymi wybór w majątkach

i to: dobra rycerskie, folwarki, gospodarstwa, hotele, cukiernie, piekarnie, restauracje, domy handl., wile, tartaki, młyny wodne i parowe, browary, kamienice czynszowe oraz rozmaite inne przedsiębiorstwa po cenach bardzo przystępnych.

Franciszek Łakomy, Leszno
Plac Dr. Metziga 20. — Telefon 310.
Najstarsze biuro pośrednicze w Lesznie.

Ważne dla posiadaczy maszyn do pisania

Maszyny do pisania, powielania i rachowania gruntownie czyści, reguluje i naprawia dyplomowany instruktor i mechanik - specjalista o ukończonych studiach zawodowych amerykańskich. Roboty wykonuję na miejscu u P. T. Klientów. Liczne świadectwa i listy pochwalne z całej Polski są dowodem sumiennej i solidnej pracy.

Lask. zgłoszenia pod „Rekord“ do ekspedycji „Głosu“.

Krótki czas pobytu!

Krótki czas pobytu!



Kino Union

ulica Kościelna 2.
od dziś, tj. 24. do 27., tj. niedziele włącznie, wyświetla prawdziwe arcydzieła filmowe w 6 aktach

Quo Vadis?

podług nieśmiertelnego autora **HENRYKA SIENKIEWICZA**
Obrazy pełne piękności i grozy przesuwać się przed okiem zdumionego i zachwyconego widza: Męczeństwo chrześcijan - Pożar Rzymu - Żywe pochodnie - Walki gladiatorów - Cyrk - Lwy Tygrysy i inne czarujące oko widza sceny. Tysiączne rzesze biorą udział w tym cudownym arcydziele filmowym.
Dla młodzieży dozwolone tylko od godz. 5-7 codziennie.
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

Towarz. Polskie w Świątchowie
urządzają wspólnie w niedzielę, dnia 27. sierpnia 1922

wielką zabawę latoową
na placu strzeleck. w Świątchowie
uroz. w różne gry towarzyskie jak: strzelanie do tarczy, amerykańska aukcja, koło szczęścia i losowanie, osobne gry o nagrody dla dzieci, wyciągi itd. — Podczas zabawy

-: koncert :-

wykonany przez orkiestrę 17. pułku ulanów Wilkp.

Początek o godz. 3.

Wieczorem zabawa z tańcami
na sali p. Andrzejewskiego.

Wszystkich nam życzliwych gości z miasta i okolicy uprzejmie zaprasza **KOMITET.**

Książeczka kontraktowa

z rachunkiem zasług i ordynacji
oraz

wykazem pożyczek i ich spłat
jako też

Główna książka zasług ordynacji

wyszły z druku i są do nabycia

w eksped. „Głosu Leszczyńskiego“
Leszno WP., ulica Wolności 20.

Wielki ręczny wózek, różne koła do wozu, 2 stoły kuch. i rami, stolik do angielskiej gaz., wielka beczka, ławka, różne zabawki i saneczki blaszane puszki, konewki i flaszki
fiano na sprzedaż.

Kupujemy Siemie lniane

i prosimy o ofertę.

Perek i Ska.,

ul. Łaziebna 80.

ul. Głogowska 4.

Spis abonentów związków telefonicznych w Lesznie

wyszły z druku. — Nabyć można w eksped. „Głosu Leszczyńskiego“ i w księgarni p. Rzepki w Rynku.

Cena tylko 15 marek

Wielki rozkład jazdy Polskich Kolei Państwowych oraz kolejek pojazdowych

do nabycia w eksp. Głosu.

Cena 600 mk.

Hotel Polski
Specjalność:
Dziś w czwartek
FLAKI

Rutynowany buchalter-bilansista z egzaminem Akademii samodzielnego korespondenta kierownik większych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, poszukuje stałej posady - Zgłoszenia „Posada“ do eksp. „Głosu“

5 czeladzi obuwniczych
od zaraz potrzebni.
Rynek 33

5-8 czeladników obuwniczych
poszukuje od zaraz

Sp. „Jedność“
ul. Wolności 11

Poszukuję robotnic

do robienia kwiatów dom za dobrem wynag.

L. Wróblewski
fabryka kwiatów
ulica Dworcowa 10

Poszukuje inteligentnego paniencie jako

przedstawiciela

pod dobrymi warunkami. Zupelne władanie obrot. kamii pożądana.

Fr. Sauer
ul. Dworcowa 10

Książkownia
z 11/2 letnią praktyką pisania: posady od zaraz lub później

Zgłoszenia do eksp. „Głosu“ pod lit. „J. N.“

H.W. Hüsmen
mistrz malarzy
ulica Kościelna 11.
Lakiernia mebli w drobnych pracach. Wykonuję także godła i napisy do wypraw. Czystzenie i malowanie domów własni narzędz. Ceny przystępne.

Mieszkania
3-4 pokojowe posady od zaraz lub później. Zgłoszenia do eksp. „Głosu“ pod lit. „K. D.“

Umeblow. polski
z całkowitem utrzymaniem i 9. do wynajęcia.
Aleje Mickiewicza 11

Chlewik
z 6 królikami na sprzedaż.
Kościelna 37, od 10-11

Maszyna szwalnicza
na sprzedaż.
ul. Leszczyńska 10 w podwórzu

Kupię skład papieru lub galanterii z przyłączeniem mieszkan. bez. - Lask. oferty do eksp. „Głosu“ pod nr. 1525.